

**Drugą część referatu
tow. J. Cyrankiewicza
wygłoszonego na VII Plenum
Komitetu Centralnego PZPR
»O założeniach planu
5-letniego
na lata 1956 - 1960«
podajemy na stronach 3 i 4-tej**

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A. Nr 178 (2217) — Rzeszów, 27 lipca 1956 r. Cena 20 gr

Obrady VII Plenum KC PZPR trwają

26 LIPCA w siódmym dniu obrad VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w dyskusji przemawiali tow. tow.: Tatarkówna, Zenon Nowak, Wasilewski, Dietrich, Sokorski, Żółkiewski, Dąbrowski, Gede, Doliński, Jarosiński, Jan Jabłoński, Pryma, Kasman, Titkow, Roman Nowak, Wachowicz, Tokarski.
Obrady Plenum trwają.



Za milion dolarów kupiliśmy sprzęt telewizyjny

OD DŁUŻSZEGO już czasu między przedstawicielami Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim” a przedsiębiorcami francuskimi prowadzone były rozmowy na temat zakupu dla Polski znacznej ilości urządzeń telewizyjnych.
Rozmowy te kontynuowane były również w czasie tegorocznych Targów Poznańskich, na których wystawcy francuscy pokazali jako eksponat targowy stację telewizyjną małej mocy.



**POLSKIE TOWARY
W EGIPCE**

NA ZDJĘCIU: Polskie konserwy w magazynie firmy egipskiej Simparipas. FOT — CAF

Preraktacje te uwieńczyła zawarta obecnie między centralą „Elektrim” a firmą francuską „Radio-Industrie” poważna transakcja przewidująca dostawę dla Polski sprzętu telewizyjnego wartości miliona dolarów. Zawarty kontrakt przewiduje, że do końca br. Poznań otrzyma urządzenie i wyposażenie dla stacji telewizyjnej o mocy 500 kW. Stacja ta będzie miała kompletnie wyposażone studio telewizyjne wraz z telediskiem i dwiema ruchomymi kamerami.
W I kwartale 1957 r. stacja telewizyjna, o znacznie większej mocy. „Radio - Industrie” dostarczy dla Stalinogrodu. Stacja ta swym zasięgiem ma obejmować cały Śląsk. Poza kompletnym wyposażeniem technicznym, (m. in. teledisk, trzy ruchome kamery), stacja posiadać będzie nowoczesny telewizyjny wóz transmisyjny typu „Monte Carlo”.
(PAP)

BOISZ SIĘ ZŁODZIEJA? TO NOŚ W KIESZENI WEŻA

BRITYJSKI przemysłowiec Bill Farquhar Moody wniósł na oryginalny pomysł, który zdaniem jego, może być skutecznym środkiem przeciwko złodziejom, a mianowicie środkiem tym mają być: ...weże.
Dla właścicieli domów i samochodów pan Moody poleca weże boa i pytony indyjskie, dla kobiet zaś weże „mniejszego kalibru” (np. zaskronce), które można z powodzeniem zmieścić w torebce.
Weże są to stworzenia nieszkodliwe — powiedział pan Moody reklamując swój „pomysł racjonalizatorski”. Mogą one oddać swemu właścicielowi wielką przysługę. Każdy złodziej przerazi się, gdy z kieszeni ukazuje się syczący ieb weża.

DELEGACJA RZĄDU ZSRR odwiedziła Śląsk i woj. warszawskie

25 LIPCA radziecka delegacja rządowa z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganinem na czele odwiedziła Stalinogród i Śląskie Zagłębie Węglowe.

W drodze — na ulicach mijanych miast, osiedli i wsi tłumy ludzi. Pozdrawiają oni przejeżdżających członków delegacji rządu ZSRR.
Wszędzie — w każdym mieście i osiedlu — przeciągnięte ponad szosą transparenty z powitalnymi napisami.

W Stalinogrodzie premier Bulganin i członkowie delegacji rządu ZSRR spotkali się z czołowymi działaczami politycznymi i gospodarczymi Śląska. Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR J. Olszewski i minister górnictwa węglowego Fr. Wanicka zapoznali gości z problemami gospodarczymi Śląska.

Podczas przejazdu przez nieckie węglową gościę zatrzymali się w Chorzowie,

gdzie zwiedzili Chorzowską Wytwórnię Konstrucji Stalowych.
Po południu w zapelnionej do ostatniego miejsca hali parkowej w Stalinogrodzie odbyło się spotkanie premiera N. A. Bulganina i członków delegacji rządu ZSRR z wielotysięczną rzeszą mieszkańców Śląska.

Długotrwałą gorącą owacją witają wchodzącego na mównicę premiera N. A. Bulganina.

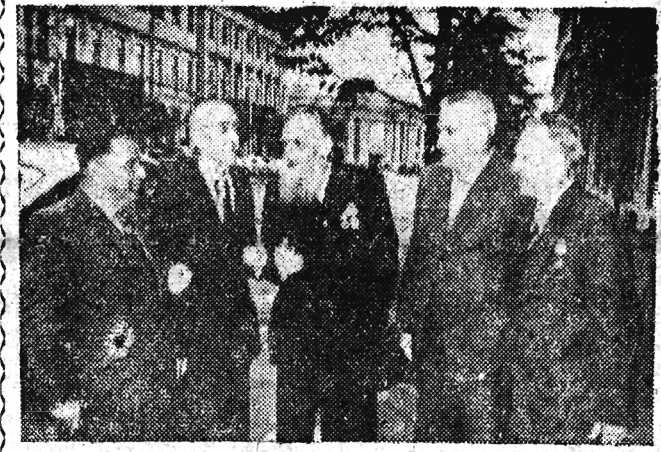
Premier Bulganin przypomniał m. in., że polska klasa robotnicza ujmując władzę w swe ręce zastała kraj zniszczony, zacofany i zdeorganizowany przemysł, zacołaną i rozdrobnioną gospodarkę rolną. W okresie 12 lat, a w szczególności w okresie realizacji zadań planu 6-letniego, Polska zrobiła milowy krok, jakiego nie dokonała nigdy w swych dziejach. Jako przykład przytacza premier Bulganin kombinat im. Lenina, który zwiedzał podczas swej podróży po Polsce. W wyniku tych zmian Polska stanęła obecnie w rzędzie największych i najsilniejszych krajów europejskich, zyskała na leżne jej miejsce i autorytet w opinii międzynarodowej.

Zebrań przedstawicieli społeczeństwa woj. stalinogrodzkiego długo i serdecznie żegnają premiera N. A. Bulganina i członków delegacji rządu ZSRR, którzy po opuszczeniu hali udają się

na lotnisko, by powrócić samolotami do Warszawy.

26 bm. delegacja rządu ZSRR z premierem N. A. Bulganinem na czele zwiedziła niektóre ośrodki gospodarki rolnej w woj. warszawskim: PGR Sanniki, PSK Łącko, spółdzielnię produkcyjną Model w pow. Gostynin.

W drodze powrotnej członkowie delegacji rządu ZSRR zwiedzili pamiątkowy domek w Żelazowej Woli — miejsce urodzenia Fryderyka Chopina — oraz otaczający go przelśliczny park.



FOT — CAF

Żniwne ekipy kontrolne „Nowin” meldują

CZĘSTE deszcze i gwałtowne burze, które przeciągnęły nad powiatami naszego województwa utrudniają znacznie — i tak już mocno spóźnione — tegoroczne żniwa.

W wielu powiatach wyległe zboże trzeba kosić kosami. W związku z tym go spódarkstwa zespolowe i PGR będą miały większe zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wskazana byłaby po moc chłopów z okolicznych wsi oraz ekip społecznych zakładów pracy w większej mierze — niż to przewidywano w okresie przedżniwnym.

W niektórych okolicach np. Tąpcinie i Zaczerniu w pow. rzeszowskim chłopci, bez względu na deszcz, kosa żyto. Na ukończeniu są już żniwa żyta w powiatach: Tarnobrzeg, Miłec, Debica, Rzeszów, Ropczyce, Nisko, Łańcut, Leżajsk i Przeworsk.
Słabo natomiast przebiegają podorywki, siewy poplonów i wapnowanie ściernisk. Gdy powiaty Nisko i Kolbuszowa wykonały już podorywki w granicach 20-35 proc., to powiaty jarosławski, brzozowski, łańcucki, ropczycki i rzeszowski zaledwie w 7 proc.

Równolegle ze sprzętem zbóż i podorywek winno postępować wapnowanie ściernisk w celu odkwaszenia gleby i zmniejszenia możliwości rozplenięcia się chwastów.

Tymczasem, wysiewu, wapna, z wyjątkiem powiatu łańcuckiego, nie stoi się detychczas nigdzie w naszym województwie.

W Zespole PGR Szówsko (pow. Jarosław) wykoszono już 150 ha żyta. Podorywki przeprowadzono na obszarze 80 ha i zasiano 12 ha poplonów. W pracach

żniwnych produją PGR Ryszkowa Wola, Surochów. Zespół PGR Szówsko od stawił już 23 tony zboża na rok bieżący oraz wywiązał się w 108 proc. z planu półrocznego dostaw mleka.

Pierwsze zboże dla państwa dostarczyła również spółdzielnia produkcyjna Haczów w pow. brzozowskim wykonując w 100 proc. centach plan tegoroczny.

Spółdzielnia produkcyjna Trześń w pow. tarnobrzęskim wywiązała się w 100 proc. z planu sierpniowego dostawy zbóż.

Całoroczny plan obowiązkowych dostaw wykonali również w tym powiecie, chłopci gospodarujący indywidualnie, jak: Daniel Rajczyk z Mokrzyżowa, Józef Rycheł ze Skowierzyna, który dostarczył 817 kg zboża. W gromadzie Ślęzaki Maria Kopeć dostarczyła 571 kg, Stanisław Kielbowski sprzedał państwu 778 kg, a Stanisław Dziadula 668 kg zboża.

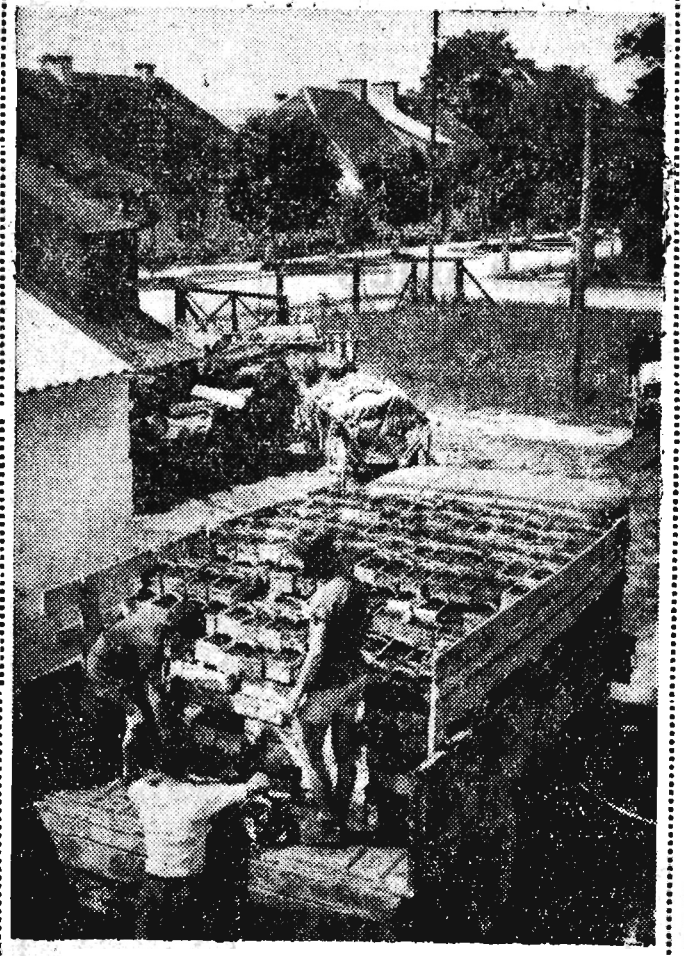
W powiecie strzyżowskim chłopci rozpoczęli obowiązkowe dostawy zboża. Wł. Żydzik ze Strzyżowa, Ł. Władysław, St. Grodzki z Dobrzechowa oraz Z. Jakubasz z Markuszowej i B. Reguła z Kożuchowa wywiązała się już całkowicie z rocznego wymiaru dostaw zboża.

Żle przebiegają prace żniwne w PGR Moszczaniec. Kierownik gospodarstwa i brygadier oświadczają bez ogródek, że jedyną snopowazalką i jedną kosiarką nie zbiorą 30 ha jęczmienia i 100 ha owsa. Trzeba tam co najmniej 15 dobrych kosiarzy.

W LASACH trwa obecnie zbiór czarnych jagód, które skupywane są przez punkty skupu centrali „Las”. Jagody wysyłane są do Anglii.

Na zdjęciu: Ładowanie koszyków z jagodami na samochód.

CAF — fot. Targoński



Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne zapraszają konsumentów na konferencję

W SOBOTĘ 28 lipca odbędzie się w Domu Związków Zawodowych przy placu Zwycięstwa pierwsza konferencja partynno-ekonomiczna Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych. Konferencja rozpocznie się o godz. 9.
Tematem konferencji będzie ocena dotychczasowej pracy Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych. Pracownicy RZG będą również dyskutowali nad sposobem jak najlepszego i jak najszybszego obsługiwanie konsumentów.

By dyskusja była pełna, organizatorzy konferencji zapraszają do wzięcia w niej udziału konsumentów korzystających z usług restauracji i kawiarni, bufetów i barów prowadzonych przez Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne.
Głosy konsumentów, ich krytyczne uwagi i życzenia będą bardzo cennym wkładem do oceny pracy Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych.
(J. K.)

14 DNIOWY pobyt na wczasach w NRD, radiodbiornik „Pionier” i inne wartościowe nagrody możesz uzyskać biorąc udział w konkursie historyczno-krajoznawczym zorganizowanym przez Wojewódzki Komitet Turystyczny i Redakcję „Nowin”.
Ogłoszenie konkursu w najbliższych dniach.

Uchwała Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

(Fragmenty)

ZIENNIK „Szabad N.p.” opublikował tekst uchwały podjętej przez Plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, które odbyło się w dniach 18—21 bm.

„Bomba” Stassena

„BOMBA” Stassena na zwała prasa amerykańska oświadczenie doradcy prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia stwierdzające, że nie będzie popierał w nadchodzących wyborach kandydatury obecnego wiceprezydenta Nixona. Zapowiedział natomiast, że uczy ni wszystko, aby nominację kandydata republikańskiego na stanowisko wiceprezydenta USA otrzymał w czasie konwencji partii republikańskiej, która odbędzie się w sierpniu w San Francisco, obecny gubernator stanu Massachusetts — Herter.

Herter uchodzi za reprezentanta liberalnego odłamu partii republikańskiej. Nixon — prawicowca. Z tych względów wystąpienie Stassena uznane zostało w kołach politycznych USA za przejaw dramatycznej walki, jaka w związku z wyborami rozgorzała między dwoma ugrupowaniami w tonie partii republikańskiej, reprezentującymi odmienne poglądy na temat polityki zagranicznej USA.

Następne 24 godziny przyniosły nową sensację: Herter zawiadomił komitet wykonawczy partii republikańskiej, że uważa „za zaszczyt” popierać nominację Nixona. Nieco później na konferencji prasowej oświadczył, że krok Stassena całkowicie go zaskoczył. Odmawiając udzielenia bliższych szczegółów powiedział, iż „uczyni wszystko, o co prosić go będzie prezydent”.

Poparcie wyrażone przez Hertera dla Nixona jest niewątpliwie wynikiem nacisku kierownictwa partii republikańskiej. Jak wynika z dotychczasowych doniesień prasowych, akcja Stassena, która z miejsca spotkała się z opozycją komitetu wykonawczego partii republikańskiej ma na celu przede wszystkim zwrócenie uwagi z blizającej się konwencji partii w San Francisco na konieczność poważnego przedyskutowania polityki zagranicznej USA. „Narody — mówi Stassen w swym oświadczeniu — nie związane z blokami wojskowymi) mieć będą większe zaufanie do Eisenhowera i Hertera jako prezydenta i wiceprezydenta”. W zdaniu tym zawarł Stassen jeden z ważnych problemów łączących się z kampanią wyborczą w USA, a mianowicie to, że w związku ze złym stanem zdrowia Eisenhowera istnieje zawsze możliwość przejęcia funkcji prezydenta przez wiceprezydenta. Koncepcje polityczne Hertera zbliżone są do eisenhowerowskich, podczas gdy Nixon jest raczej pobratymcem Dullesa i ostatnio nawet idąc w ślady sekretarza stanu wdał się w spór z premierem Nehru w sprawie neutralizmu.

Jak rozwinię się dalej akcja Stassena zobaczymy w najbliższym czasie. Natomiast jedno jest pewne: jego „bomba” nada konwencji nominacyjnej w San Francisco specjalnego znaczenia.

D. H.

Uchwała KC WPP omawia w skrócie najbardziej doniosłe kroki podjęte w ciągu ostatnich miesięcy przez partię i rząd w celu zlikwidowania biurokratyzmu, podniesienia płac i obniżenia cen, demokratyzacji życia społecznego, umocnienia praworządności socjalistycznej, rehabilitacji ludzi niesłusznie skazanych lub napiętnowanych w przeszłości oraz w celu uaktywnienia polityki zagranicznej kraju. Stwierdza się że rehabilitacja objęła 474 osoby. Wymienione są m. in. nazwiska: Ferenc Donath, Zoltan Horvath, Jonas Kadar, Gyula Kalla, György Marosan, György Palfry, Laszlo Rajk, Pal Schiffer, Tibor Szoebly, Imre Vajda, Geza Losonczy, Istvan Szirma.

W dalszym ciągu uchwała podkreśla, iż niezbędne jest nieustanne umacnianie praworządności socjalistycznej. Podjęte zostaną środki w celu pełnego zagwarantowania prawidłowego przebiegu śledztwa, niezależności sądownictwa oraz ograniczenia kompetencji sądów i prokuratur wojskowych. Uchwała stwierdza także, że konieczne jest zapewnienie kontroli nad pracą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ze strony organów partyjnych i państwowych.

W dalszym ciągu uchwała omawia zagadnienia polityki zagranicznej Węgier. Komitet Centralny proponuje rządowi przeprowadzenie dalszej redukcji sił zbrojnych o 15.000 osób i przeznaczanie uzyskanych w ten sposób środków materialnych na pokojowe budownictwo socja-

listyczne. Niezmiennym celem polityki zagranicznej Węgier jest pogłębianie i rozwijanie braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, Chinami i wszystkimi innymi krajami socjalistycznymi. Jednocześnie Węgry pragną pogłębić i umocnić stosunki z Jugosławią.

Budowa socjalizmu w naszym kraju — czytamy dalej — odbywa się w warunkach walki klasowej i ostatnio w niektórych dziedzinach nieco się zaostrzyła. W miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego siły wroga klasowego słabną nieustannie. Pamiętając o tym, partia i rząd usiłują zapewnić pomyślny przebieg budownictwa socjalistycznego bez zaostrzenia walki klasowej. Jednakże po XX Zjeździe międzynarodowa reakcja imperialistyczna wywiera poważny wpływ na rozwój walki klasowej. W chwili obecnej głównym niebezpieczeństwem zagrażającym ustrojowi demokracji ludowej jest reakcja imperialistyczna i jej poplecznicy. Po stwierdzeniu, że ostatnio wśród niektórych warstw ludności dały się zauważyć pewne wahania, uchwała wskazuje, że przyczyną tego należy szukać w szeregach partii, w pewnych błędach popełnionych przez partię. Z drugiej zaś strony we wzmożonej działalności wroga klasowego. Komitet Centralny stwierdza, że sekciarstwo i prawicowy oportunizm zakorzenione są jeszcze głęboko w szeregach partii, że należy prowadzić przeciwko nim nieustanną walkę ideologiczną i polityczną.



77-LETNI Lorenzo Ruggeri z miejscowości Zorlesco koło Mediolanu posiada oryginalny zbiór piór i ołówków, którymi pisał w okresie 55 lat swej pracy. FOT — CAF

Brazylia będzie mieć nową stolicę

JAK DONOSI z Rio de Janeiro agencja United Press, powołany przez Izbę Deputowanych (Izba niższa parlamentu brazylijskiego) specjalny komitet powziął 25 bm. uchwałę w sprawie nazwy przyszłej stolicy Brazylii. Nowa stolica otrzyma nazwę „Brazylia”.

Uchwała dotycząca nazwy stolicy musi być przedłożona do zatwierdzenia obu izbom parlamentu.

Agencja United Press podaje, że stolica Brazylii zostanie przeniesiona z Rio de Janeiro do geograficznego centrum kraju. Zostanie ona zbudowana na wzór Waszyngtonu.

GENEWA. 26 bm. odbyło się tu kolejne posiedzenie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Następnie posiedzenie wyzna czone na 9 sierpnia.

KOPENHAGA. Bawiący niedawno w Oslo minister spraw zagranicznych Islandii, Gudmundsson oświadczył korespondentowi dziennika duńskiego „Berlingske Tidende”, że Islandia pozostanie nadal członkiem bloku północno-atlantycznego i będzie popierać ścisłą współpracę ze wszystkimi krajami należącymi do tego bloku. Podkreślił on równocześnie, że rząd Islandii zgodnie z rezolucją uchwaloną przez parlament 28 marca br. stoi na stanowisku, iż układ z USA w sprawie bazy wojskowej w Keflavik powinien być anulowany.

RZYM. Robotnicy budowlani we Włoszech przeprowadzili ostatnio szereg strajków domagając się podwyżki płac. W Rzymie budowlani przerwali w środę pracę na pół dnia i zapowiedzieli proklamowanie kilkugodzinnego strajku w piątek. W czwartek strajkowali przez 24 godziny budowlani w prowincjach Piza i Livorno. Na 31 bm. zapowiedzieli kilkugodzinny strajk robotnicy budowlani we Florencji.

PARYŻ. Jak donoszą agencje zachodnie, w poszukiwaniu nowych źródeł finansowych rząd francuski zamierza wystąpić w Zgromadzeniu Narodowym z propozycją rozpisania pożyczki

HINDUSKA DELEGACJA KULTURALNA U PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA — ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO



D NIA 25. VII br. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął przebywającą w Polsce na zaproszenie rządu PRL — hinduską delegację kulturalną z przewodniczącym wiceministrem spraw zagranicznych Republiki Indii — prof. A. K. Chandą.

Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w rozmowie z wiceministrem Chandą i jego małżonką. CAF — fot. Dąbrowiecki

Oświadczenie prezydenta Nassera

JAK DONOSZA agencje zachodnie, prezydent Egiptu Nasser przemawiając w czwartek na wielkim wiecu w Aleksandrii oświadczył, że cofnięcie przez Stany Zjednoczone oferty finansowania budowy tamy assuańskiej podyktowane było względami politycznymi, a nie gospodarczymi.

Wycofanie oferty przez Anglików i Amerykanów — powiedział prezydent Nasser — oznacza, iż pragną oni przeszkodzić w naszej walce przeciwko paktem militarnym i przeciwko imperializmowi. Usiłują zdławić w zarodku nasze wysiłki na rzecz dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej oraz na rzecz pokojowego współistnienia i przyjaznych stosunków między narodami, lecz nasza polityka niezawisłości pokrzyżowała ich plany.

Prezydent Nasser oświadczył dalej, że między USA, Wielką Brytanią i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju istniał spisek, polegający na tym, że po udzieleniu pożyczki na rozpoczęcie budowy zapory w Assuanie i doprowadzeniu przez Egipt tej budowy do połowy, Bank Międzynarodowy miał wystąpić ze specjalnymi warunkami politycznymi, które byłyby ingerencją w sprawy wewnętrzne Egiptu. „Warunki takie odrzucamy zdecydowanie” — podkreślił prezydent Nasser. Oskarżył on także rozgłoszonym londyńską o pró-

by podburzenia Sudanu przeciwko koncepcji budowy zapory w Assuanie.

Prezydent Nasser oświadczył następnie, że w czasie swojej ostatniej wizyty w Kairze, minister spraw zagranicznych ZSRR Szepilow zapewnił, że Związek Radziecki gotów jest przyjąć z pomocą Egiptowi, udzielając długoterminowych pożyczek na potrzeby gospodarcze, nie stawiając przy tym żadnych warunków politycznych. Minister Szepilow zapewnił, również, że Związek Radziecki przychodzi z pomocą Egiptowi nie zamierza bynajmniej spowodować jakiegokolwiek rozdziewku między Egiptem a mocarstwami zachodnimi, ponieważ polityka radziecka zmierza przede wszystkim do utrwalenia pokoju.

Katastrofa okrętowa na Atlantyku

W NOCY z środy na czwartek na skutek gwałtownej burzy w odległości 100 km od wyspy Nantucket na Atlantyku nastąpiło zderzenie włoskiego statku transoceanicznego „Andrea Doria” ze szwedzkim statkiem „Stockholm”. Statek „Andrea Doria”, o wyporności 29 tys. ton, wypłynął 17 lipca z Genui i zbliżał się do portu nowojorskiego, mając na pokładzie 1.134 pasażerów i 500 osób załogi.

„Stockholm” udawał się z Nowego Jorku do Goeteborga.

W minutę po zderzeniu „Andrea Doria” nadała sygnał alarmowy „SOS”, wzywając pomocy, a przede wszystkim maksymalną ilość łodzi ratunkowych. Uszkodzenie statku było tak duże, iż uniemożliwiono korzystanie z własnych szalup.

REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

NA ZDJĘCIU: Z okazji włączenia oddziałów straży granicznej (Grenzschutz) do nowego Wehrmachtu odbył się 9 lipca w Bonn uroczysty capstrzyk z udziałem brytyjskiego ministra wojny Teodora Blanka. FOT — CAF



Rada Bezpieczeństwa poparła kandydaturę Tunisu do ONZ

W CZWARTEK obradowała Rada Bezpieczeństwa nad prośbą Tunisu o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rada postanowiła zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu NZ na najbliższej sesji przyjąć Tunisu w poczet członków tej organizacji. (PAP)

Walki w Algierze

PODSUMOWUJĄC rezultaty „akcji oczyszczania”, prowadzonej przez wojska francuskie w Algierze, agencja France Presse podaje, że w środę zostało zabitych 25 partyzantów algierskich, a 32 dostało się do niewoli. Do poważnych starc doszło w okolicach Constantine i na południe od Oranu.

Agencja skarży się także na ożywioną działalność sabotażową powstańców algierskich. Tak na przykład w okolicach Tenes powstańcy spalili 4 fermy francuskie, niszcząc równocześnie plantacje winorośli, pomidorów, pomarańcz i cytryn. W miejscowości Arris partyzanci spalili urząd pocztowy.

W godzinach rannych 26 bm. pociąg zdążający z Algieru do Constantine najechał na minę i wykościł się. Podczas wymiany strzałów między eskortą pociągu a oddziałem partyzantów jeden z Algierczyków został zabity.

(PAP)

Na miejsce katastrofy udalo się kilkanaście statków. Pierwszy dotarł niewielki statek „Cape Ann”. W akcji ratowniczej uczestniczył również m. in. francuski statek transoceaniczny „Ile de France”, który płynął do Europy

W wyniku pięciogodzinnej akcji ratowniczej wszyscy pasażerowie z „Andrea Doria” zostali uratowani. Załoga statku została na pokładzie. Ponad 400 pasażerów wzięło na swój pokład statek „Stockholm”, który uległ mniejszym uszkodzeniom i mógł o własnych siłach wrócić do portu nowojorskiego. Zawrócił również z drogi statek „Ile de France”, który zabrał kilkuset rozbitków.

„Andrea Doria” był drugim co do wielkości statkiem włoskim. Pierwszy swój rejs odbył on w 1933 roku.

UWZGLĘDNIAJĄC fakt, że oba statki — „Andrea Doria” i „Stockholm” były wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia radarowe, biorąc pod uwagę, że urządzenia takie pozwalają zauważyć zbliżający się statek z odległości 50 mil — zderzenie obu transatlantyków koło wyspy Nantucket jest zupełnie niezrozumiałe — oświadczył jeden z największych specjalistów z dziedziny radarowej w Bostonie.

Wbrew pierwotnym informacjom, zderzenie „Andrea Doria” i „Stockholm” pociągnęło za sobą kilka ofiar. Helikoptery amerykańskie przewiozły do szpitala na wyspie Nantucket kilka ciężko rannych osób. Trzy spośród nich zmarły. Na pokładach „Stockholmu” i „Ile de France” znajduje się przeszło 20 rannych.

Rząd włoski był nieprzerwanie informowany o sytuacji na miejscu zderzenia. Gdy przechylenie „Andrea Doria” stało się zbyt niebezpieczne, władze włoskie poleciły kapitanowi i 11 osobom załogi, którzy pozostawali na pokładzie tonącego statku, aby opuścili go. W 10 godzin po zderzeniu się włoski transatlantyk „Andrea Doria” zatonął. Jak podkreślają agencje zachodnie, katastrofa koło wyspy Nantucket była w okresie pokojowym druga co do wielkości od 1912 r., gdy na północnym Atlantyku zatonął statek „Titanic”. Wówczas zginęło przeszło 1.100 osób.

(PAP)

O założeniach planu 5-letniego na lata 1956-1960

(Dokończenie ze str. 3)

organizacja aparatu gospodarczego, reforma metod kierownictwa gospodarką, zwiększenie udziału robotników w gospodarowaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami, słowem te wszystkie przemiany, które przewidziane są w projekcie uchwały.

Usprawnienie zarządzania, a w szczególności sprawa jego decentralizacji jest przedmiotem prac rządu i specjalnych komisji.

Pewne kroki zostały już podjęte — niemniej są to pierwsze kroki.

Przypadkuje się zagadnienie rozszerzenia kompetencji ministrów — sprowadzenia do właściwej roli PKPG, należytego ustawienia Rady Ministrów, przekazywania wielu uprawnień centralnych organom niższym, w szczególności przedsiębiorstwom. I tu zostały już podjęte pierwsze kroki.

Nastąpiło rozszerzenie uprawnień rad narodowych w zakresie spraw budownictwa mieszkaniowego i gospodarki lokalami, kierowania przedsiębiorstwami handlu, rozdziałem masy towarowej, w zakresie ustalania cen, w dziedzinie planu i budżetu oraz nadzoru nad szeregiem instytucji terenowych poprzednio wyłączonych z ich gestii.

To jednak dopiero pierwsze kroki, zwłaszcza, że nie objęły one nawet w tej skromnej skali, powiatowych i miejskich rad narodowych.

Dążyć będziemy w toku dalszych prac do tego, aby powiat, wzięte nie miasto, było głównym kierowniczym ośrodkiem gospodarki i administracji terenowej i aby wydatnie rozszerzyć uprawnienia gromadzkich rad narodowych.

W parze z tym musi iść jak najpełniejsza decentralizacja zarządzania w przemyśle terenowym i spółdzielniach pracy, gdzie podstawową formą organizacyjną musi być przedsiębiorstwo podległe w zasadzie powiatowej lub miejskiej radzie narodowej.

W parze z decentralizacją zarządzania podejmowane są dalsze kroki w kierunku usprawnienia i uproszczenia planowania.

Dotychczasowe zmiany w zakresie metodologii i organizacji planowania centralnego nie wyczerpują sprawy, a dopiero ją zapoczątkowują.

Niewątpliwie tak, jak i w całej dziedzinie zarządzania, tak i tu nadmierna centralizacja trwała zbyt długo i przekształciła się w hamulec rozwoju, zwłaszcza przy niedocenianiu rachunku ekonomicznego — w dziedzinie efektywności inwestycji, rentowności handlu zagranicznego i należytego programowania produkcji z punktu widzenia kosztów.

Ogólnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o planowanie centralne dbać musimy o to, aby zarówno plany roczne, jak i pięcioletnie były jak najbardziej demokratycznie — szeroko — dyskutowane i zatwierdzone.

Jeśli chodzi o stosunek pomiędzy planowaniem centralnym a decentralizacją — znaleźć musimy między nimi właściwe proporcje, a także różny stopień decentralizacji dla różnych dziedzin naszej gospodarki, a więc mniejszy dla kluczowych gałęzi, a znacznie większy dla przemysłu drobnego i terenowego.

Jedną z najważniejszych spraw jest konieczność zwiększenia roli przedsiębiorstwa, usprawnienia systemu bodźców i demokratyzacji metod kierowania przedsiębiorstwami.

Bedziemy tu dążyć między innymi do zwiększenia roli wyników ekonomicznych jako wskaźnika działalności przedsiębiorstw, do powiązania bodźców materialnych dla załóg w pewnym stopniu z wynikami ekonomicznymi poprzez m. in. rozszerzenie funduszu zakładowego.

Jest to temat trudny, wymagać będzie jak zresztą całość sprawy — wszechstronnych badań z udziałem ekonomistów — eksperymentalnego wypróbowania niektórych koncepcji, studiowania doświadczeń innych krajów.

Wiele zmian w zarządzaniu i planowaniu, wiele zmian w podejściu do zagadnień rolnictwa, dokonanych w ciągu ostatnich lat przez KPZR, jest dla nas jednym z ważnych doświadczeń, z których chcemy korzystać i w dostosowaniu do polskich warunków rozwijać.

Liczymy w tej dziedzinie na pomoc naukowców, techników i załóg.

W procesie demokratyzacji zmiany w metodach zarządzania i planowania mają ogromną wagę. Ale rzecz jasna nie są one żadnym cudownym środkiem, który z miejsca poprawi sytuację. Dlatego też myśleć i dyskutować będziemy śmiało, a działać rozważnie, aby trudności nie zwiększać, ale zmniejszać, aby oczywiście w ramach szerokiego i precyzyjnie opracowanego programu działania stwarzać coraz lepsze warunki racjonalnego gospodarowania własnością społeczną przy rzeczywistym udziale szerokich mas.

IV

Ludzie w Polsce czekają na słowo partii. Czekają — rzecz jasna — także na nasze dalsze czyny. Ludzie chcą szczerą rozmowę partii z narodem, chcą równocześnie na gruncie tej szczerą rozmowę silnego i sprawnego kierownictwa ze strony partii i rządu w realizacji omówionych i przedyskutowanych z klasą robotniczą i z narodem planów i zamierzeń.

Niewątpliwie Plenum naszej partii i uchwały tego Plenum dała pełną podstawę do takiej szczerą rozmowy z narodem na temat drogi, która będziemy szli.

Spółczesność chciała oceny planu sześcioletniego, planu, który był celem wysiłków i dążeń całego narodu. Nie tylko wysiłków ale i wyrzeczeń. Ludzie wiedzą, że nie chcemy lakierować, że z całą ostrością ujawniamy błędy, ale cały naród — który ten plan sześcioletni realizował — odrzuca wrogie głosy tych, którzy chcieli by z brudną wodą błędów wylać dziecko.

Partia daje uczciwą odpowiedź i podkreśla z całą siłą to, co jest trwałym i w tym wypadku nie wahajmy się użyć tego słowa — historycznym dorobkiem polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego co stwarza bazę dla naszych obecnych walk o szybszy niż dotąd wzrost dobrobytu.

Partia z drugiej strony wylicza popełnione w trakcie realizacji planu 6-letniego błędy, partia omawia dysproporcje narosłe zwłaszcza w pierwszej połowie planu, partia mówi o wypaczeniach niewykorzonych w pełni do końca.

Partia mówi to po to, aby błędy, dysproporcje i wypaczenia usuwać w oparciu o pobudzoną inicjatywę, w oparciu o masy.

Dajemy odpowiedź realistyczną a nie rzucamy obietniczek, że z dnia na dzień wszystko się poprawi i polepszy.

Wytuczamy natomiast jasny kierunek na stopniowy, energiczny, oparty na gruntownej analizie środków i możliwości, marsz naprzód.

Ludzie się pytali, jak wreszcie jest z tą stopą życiową w planie sześcioletnim. Ludzie mówią: my wiemy swoje na waskich, ale dla nas istotnych odcinkach. Znamy sprawę w rodzinie, w kręgu towarzyszy pracy, w naszych środowiskach. Dajcie ocenę ogólną, która nam wytłumaczy i całość naszej sytuacji i da perspektywy na przyszłość.

Niewątpliwie były u nas tendencje do uogólnień czysto statystycznych, nie zawsze i nie precyzyjnie odbijających całość zjawisk, a w każdym razie niezgodnych z odczuciem i pojedynczych ludzi i całych grup ludności, którym średnia statystyczna niczego nie wyjaśniała i była niezgodna z dość powszechnym odczuciem mas. A powszechne odczucie — to przecież także jest jakaś wielkość statystyczna. Jeżeli nie w kategoriach czysto ekonomicznych, to na pewno ekonomiczno-politycznych.

Partia nasza daje rzetelną ocenę stopy życiowej w okresie sześciolatki. Stwierdzamy, że planowane podniesienie stopy życiowej nie wykonaliśmy i mówimy jasno o przy czynach tego, i o tym, że planowane wskaźniki nie były oparte na prawidłowych proporcjach w planie, i o dodatkowym pogorszeniu tych proporcji, jeśli chodzi o rolnictwo, i o dalszym naruszeniu tych proporcji w toku realizacji planu przede wszystkim w związku z wynikającą z sytuacji międzynarodowej koniecznością budowy przemysłu obronnego.

Ludzie się pytali, jak to będzie teraz, w planie pięcioletnim. Na to pytanie też odpowiadamy szczerze i stanowczo.

Po pierwsze — że znaczne przedłużenie okresu przygotowywania tego planu spowodowane było przede wszystkim walką o takie proporcje założeń, aby nie powtarzać błędów z okresu powstawania planu sześcioletniego. Zadanie walki o dalsze porównywanie tych proporcji, a w każdym razie o ich utrwalenie, stoi jeszcze przed nami w okresie układania sześcioletniego planu w oparciu o dalsze bardziej konkretne dyskusje w zakładach pracy.

Po drugie — przy układaniu tego projektu dobrych warunków planu punktem wyjścia było właśnie zagadnienie stopy życiowej, ustalanie właściwej wsobnoźależności wskaźników wzrostu stopy życiowej z proporcjami planu, z rozmiarami produkcji. Chcemy w tej dziedzinie działać od razu i systematycznie w miarę mobilizacji sił i środków.

Rzecz jasna — nie jest to sprawa tylko dobrych intencji, ale intencji połączonej z wziętą walką z nadmiernym centralizmem, z biurokratyzmem, z bezdusnością z różnymi nawykami — o najbardziej ekonomiczną i sprężystą organizację wykonania naszych zadań. Mamy tu bardzo dużo do zrobienia. Oprócz usprawnienia systemu zarządzania, oprócz koniecznej decentralizacji zarządzania oprócz poważnego usamodzielniania terenowych organów władzy i zakładów pracy, jest to sprawa właściwego doboru kadry, właściwej selekcji kierownictwa we wszystkich ogniwach: wstawiania i wychowywania nowych kadr i zwalczania w tej dziedzinie schematyzmu i ankietyzacji.

Wiele jest tematów do rozmowy partii z narodem, aby umocnić i uczynić nierozdzielalną serdeczną więź partii z narodem. Ostatnie miesiące nabrzmiały były trudnościami, ale chyba właśnie dziś, właśnie w tym okresie nie wolnym od wahań i wstrząsów u ludzi, istnieje więcej niż kiedykolwiek powodów do niezachwianej wiary w naszą sprawę. Wiemy dziś więcej gorzkiej prawdy o zawiłościach zwyczajnej drogi do socjalizmu. Dobrze jest, że nie wierzymy w nieomylnie jednostki, bo tym mocniej wierzymy w partię, kierowniczkę mas, tym mocniej wierzymy w masę — twórców historii.

To są właśnie perspektywy otwarte przez XX Zjazd KPZR, perspektywy, które stawać się będą coraz jaśniejsze i będą oddziaływać także na wyniki naszej pracy.

Naturalnym wynikiem obecnego naszego działania i zwalczania idealistycznej wiary w jednostkę stać się coraz głębsze procesy powrotu do leninowskich norm życia partyjnego, procesy kształtowania i poszukiwania nowych dróg, procesy demokratyzacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, w życiu i pracy klasy robotniczej, we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Jesteśmy tu na początku drogi. Musimy pamiętać, że demokratyzacja musi nieść w sobie wzrost poczucia odpowiedzialności i samodyscypliny. Formą takiego połączenia demokracji z poczuciem odpowiedzialności i dyscypliny jest leninowski centralizm demokratyczny. W na-

szym ustroju podstawa demokratyzacji jest wynikająca już z samą istotą ustroju społeczna własność środków produkcji, a w tej chwili chodzi o pełniejszą niż dotąd demokratyzację form zarządzania i ustalania zadań, a więc o jak najistotniejsze wciągnięcie do rządzenia najszerzych mas, zarówno w skali zakładu pracy, jak i całego kraju.

Musimy w naszej pracy być na każdym szczeblu kolektywnym demokratycznym kierownictwem.

Nasze Plenum daje klasie robotniczej i całemu narodowi jasną odpowiedź, że zarówno kierownictwo jak i cała partia jest jednolita na gruncie generalnej linii i uzbrojona w pełni do działania, do konsekwentnego wprowadzania leninowskich norm życia partyjnego, do kierowania i rozwijania procesu demokratyzacji — a więc rozwijania inicjatywy i twórczości najszerzych mas w walce o podniesienie dobrobytu, o umocnienie sił i rozwój naszego kraju, o umocnienie braterskich więzów ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalizmu.

Partia nasza musi być zdatna do działania nowymi, bogatszymi środkami, aby lepiej wypełniać swoje zadania.

Odpowiedź, jaka ludzie pracy w Polsce, jaka nasz naród, jaka wszyscy kłose nasi bratnie partie na całym świecie otrzymają po naszym Plenum, jest tylko jedna: będziemy jeszcze mocniejsi, bardziej jednolici i w pełnej jedności z masami pracującymi z narodem, bardziej zdolni do działania, do dalszej zwycięskiej walki o socjalizm w Polsce.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła W. Brytanię

DNIA 25 bm. opuściła Londyn udając się do ojczyzny delegacja Rady Najwyższej ZSRR z Furcewą na czele.

Przed odjazdem Furcewa złożyła oświadczenie wobec przedstawicieli prasy, w którym stwierdziła m. in.: Nasz pobyt w W. Brytanii dzięki gościnności i serdeczności jaka nas otaczała, był niezmiernie pożyteczny i przyjemny. Opuściwszy W. Brytanię serdecznie dziękujemy parlamentowi angielskiemu i rządowi za serdeczne przyjęcie, z jakim spotykaliśmy się wszędzie w Waszym kraju.

Członkowie delegacji Rady Najwyższej ZSRR odbyli liczne spotkania i interesujące rozmowy z członkami parlamentu brytyjskiego, z członkami rządu, z działaczami związkowymi, z uczonymi, dziennikarzami i innymi ludźmi. We wtorek delegacja odbyła serdeczną rozmowę z premierem Edenem oraz ministrem spraw zagranicznych Lloydem.

W ciągu krótkiego czasu mogliśmy się przekonać, że naród brytyjski pochłonięty jest twórczą pracą w imię rozkwitu i postępu swojego kraju. Przekonaliśmy się również o tym, że W. Brytania nie chce wojny i szczerze pragnie pokoju. W związku z tym pragnę podkreślić ogromne znaczenie pokojowych wysiłków narodów naszych krajów.

Minał dopiero rok od zakończenia genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, lecz możemy stwierdzić, że w okresie tym

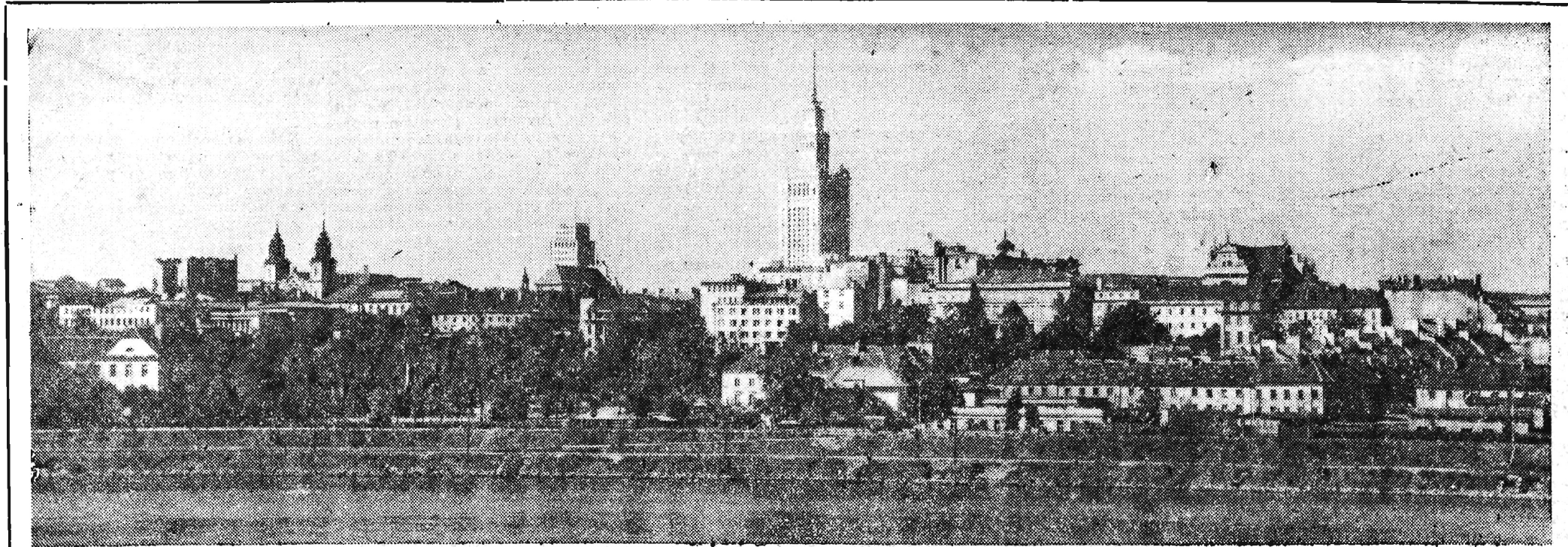
nasze wzajemne stosunki rozwijały się we właściwym kierunku, korzystnym dla obu narodów.

Nie powinniśmy zapominać, że nasza przyjaźń scementowana jest krwią naszych najlepszych synów, którzy zginęli w walce ze wspólnym wrogiem, i musimy czynić wszystko, co od nas zależy, aby nie dopuścić do nowej wojny światowej.

Jednym z najważniejszych problemów międzynarodowych jest problem redukcji, zbrojeń i zakazu broni wodorowej i atomowej. Jesteśmy pewni, że naród brytyjski w całej pełni uświadamia sobie, jakim niesłychanym niebezpieczeństwem dla wszystkich narodów, w tym również dla narodu brytyjskiego jest kontynuowanie wyścigu zbrojeń.

Związek Radziecki podjął konkretne kroki w sprawie redukcji sił zbrojnych i wydatków wojskowych.

Wyrażamy nadzieję, że orędzie i oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie rozbrojenia będą w należyty sposób rozpatrzone przez parlament brytyjski i że w sprawie poruszonych w nich problemów powzięte zostaną pozytywne decyzje. Wyjeżdżając do kraju pełni jesteśmy wspaniałych wrażeń z Wielkiej Brytanii, lecz najsilniejsze wrażenie wywarły na nas spotkania z ludźmi. Wszędzie, gdzieśmy byli, mogliśmy się przekonać o życzliwym ustosunkowaniu się do nas jako przedstawicieli Związku Radzieckiego.



NA ZDJĘCIU: Panorama Warszawy (od strony Pragi). CAF — fot. Dąbrowiecki

O skupie i zaopatrzeniu ludności w warzywa i owoce

Nie wie Gawęł co robi Paweł

10 i 11 lipca br. utworzyły się w Sanoku długie kolejki przed sklepami warzywno-owoocowymi. To częściej pojawiły się w sklepach. Truskawki były tylko z początkiem sezonu i to bardzo drogie, a więc nie każdy mógł je kupić. Później, kiedy ceny na truskawki spadły, już ich nie było.

W Lesku owoce są bardzo drogie. Na rynku w wolnej sprzedaży, w dniu 13 lipca za litr czereśni trzeba było płacić 12 zł. Wprawdzie pojawiły się czereśnie w sklepach uspołecznionych (dwa razy) ale ludzie rozkupili je w ciągu kilku godzin.

Pożalowania godny jest fakt, że 30. VI. w Przemyślu, w sklepach i na straganach nie można było dostać ziemniaków. Sytuację oczywiście wykorzystali przekupki, biorąc za 1 litr ziemniaków 3 złote. Magazyny PSOiW były aż nadto zaopatrzone w ziemniaki, lecz nie wydano ich do sklepów i na stragany, bo... był remanent.

W dniach od 2 do 5 lipca w Gorlicach nie można było kupić czereśni, kalafiorów, kapusty, a nawet marchwi i pietruszki.

Wyżej wymienione przykłady świadczą o tym, że w dziedzinie skupu i zaopatrzenia w warzywa, panuje wielki bałagan. Zresztą nie trudno się o tym przekonać. Warzywa i owoce skupują obecnie poza Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Skupu Owoców i Warzyw gminne spółdzielnie, PSS, MHD i przedsiębiorstwa targowisk.

A jak to w praktyce wygląda, zobrazuje nam kilka przykładów. W powiecie debickim chłop przywozi do punktu skupu PSOiW ziemniaki. Przywiozł wprawdzie większą ilość, ale w punkcie oddaje tylko część zakontraktowaną, po 2 zł za kilogram. Otrzymałszy kwit, musi udać się z nim do Gminnej Kasy Spółdzielczej i tam długo czekać, zanim za okazaniem dowodu osobistego otrzyma wypisaną na kwicie sumę. Nadwyżki pozostałych ziemniaków chłop nie sprzedaje PSOiW po 2 zł, ale jedzie o 1 km dalej, gdzie Gminna Spółdzielnia zapłaci mu za 1 kg 2,30 zł i natychmiast wypłaci pieniądze, bez „legitymowania” się i chodzenia po kasach.

Taka sama sytuacja jest z truskawkami. Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw ma swój punkt w Tyczynie, gdzie kontraktuje owoce również rzeszowska „Alima”. Produ-

cent przychodzi z truskawkami do punktu skupu PSOiW, ale ponieważ truskawki oszacowano mu jako sortu najgorszą, nie może zatem za nie więcej otrzymać jak 4 złote za kilogram. Odwioził więc truskawki do punktu skupu „Alima”, gdzie oszacowano mu truskawki korzystniej, (klasa II), policzono drożej i wyliczone pieniądze na rękę.

Jakie kryteria w ocenianiu jakości ma „Alima”, a jakie PSOiW? To też zagadka. Podobnie zresztą jest w Jarosławiu, gdzie Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw płaciło producentowi za 1 kg ziemniaków po 2 zł, a Przedsiębiorstwo Targowisk po 2,70 zł. Jak widzimy, bardzo różne są rozporządzenia w tej sprawie Przedsiębiorstwa Targowisk i PSOiW.

Za braki naszego rynku niemała winę ponosi Departament Planowania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Sporządza on „ścisle” — ogólnie opracowane — rozdzieniki skupu owoców i warzyw. Wojewódzki Zarząd Handlu, jako najbardziej znający potrzeby terenu, nie ma możliwości zwiększenia lub zmniejszenia przydzielonej mu masy towarowej, choćby ona była jak najbardziej niewystarczająca, czy za duża. Wojewódzki Zarząd Handlu, może tylko na podstawie zaopatrzenia detalistów MHD, PSS i innych rozdzielić przydzielony mu ogólnie towar.

Rozdzieniki z Woj. Zarządu Handlu otrzymuje również PSOiW, ale po co i w jakim celu? Przecież Wojewódzkie Przedsiębiorstwo sporządza swoje plany skupu i zaopatrzenia, a rozdzieniki staje się dla niego zbędnym papierkiem. O nierealności planowania, świadczą zresztą wymowne fakty. Np. do 10 lipca br., dwa sklepy warzywno-owoocowe PSS w Sanoku, zrealizowały plany zaopatrzenia w owoce, ustalone przez Wojewódzki Zarząd Handlu w Rzeszowie w 94 proc., mimo, że owoce były tylko przez 2 dni w tych sklepach. Jest to dowodem kompletnego nierozznania potrzeb rynku, a co za tym idzie i nierealnego planowania.

O nierozznaniu i nieorganizowaniu pracy dla pełnego zaspokojenia popytu na warzywa i owoce i panującym w tej dziedzinie bałaganie, świadczą też inne fakty. W dniach 28 czerwca i 1 lipca, przyje-

chały na kolonie do Krościenka (pow. Krosno) dzieci stoczniowców z Gdyni. Niestety o zaopatrzeniu ich w owoce, nie pomyślał ani Wydział Oświaty, ani Wydział Handlu. Nic więc dziwnego, że do 9 lipca br. wszelkie posiłki dla dzieci na koloniach przygotowywano z konserwowych koncentratów. Dopiero 10 lipca powstał alarm: kolonie nie mają owoców i warzyw.

Nikt również nie pomyślał o lepszym zaopatrzeniu Sanoka w owoce i warzywa, na okres Marszów Patrolowych — „Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera - Rewolucjonisty — gen. Karola Świerczewskiego”. Dopiero w ostatniej chwili padł „rozkaz”: towarzysze z WPSOiW — bojowe zadanie! Zaopatrzyć Sanok w dostateczną ilość warzyw! A przecież Wojewódzki Zarząd Handlu powinien wieść, że od lipca zaczyna się okres kolonijny i będą organizowane Marsze Patrolowe.

Obecnie ponoc sytuacja znacznie się „poprawiła”. Nawet deficytowe jeśli chodzi o jarzynę i owoce mięsotną Sanok, rzeka się dostawy owoców i jarzyn. Czy dlatego, że jest wszstkiego wbród czy też dlatego, że już wykonano plan. To ostatnie wydaje się nam bardziej prawdopodobne.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego winno jednak dokładnie przeanalizować sprawę skupu owoców i warzyw. PSOiW pod kierownictwem Wojewódzkiego Zarządu Handlu powinno kierować zaopatrzeniem ludności w warzywa i owoce, mieć więcej swobody w zaspokajaniu potrzeb lokalnego rynku.

W zagadnieniach skupu trzeba uprościć transakcje i wyeliminować z nich biurokrację. Nie można przecież zmuszać producenta do chodzenia po bankach i różnych kasach dla załatwiania różnych formalności finansowych. Trzeba również zapobiec różnorodności i klasyfikacji jakości towarów, krzywdzącej nie raz producenta, a odbijającej się ujemnie na konsumencie. Byłoby chyba pożądane, aby agencji skupu byli odpowiedzialni przeszkoleni i kierowali się ogólnie przyjętymi kryteriami w klasyfikacji i ustalaniu cen za towar.

Te poczynania powinny w dużym stopniu usprawnić zaopatrzenie w warzywa i owoce, a szczególnie w okresie wiosennym i letnim.

M. RYS

Przed Krajową Naradą Aktywu ZMP z PGR

Z inicjatywy Zarządu Głównego ZMP odbędzie się w Warszawie Krajowa Narada Aktywu ZMP z PGR. Z województwa rzeszowskiego w naradzie weźmie udział 27 aktywistów ZMP — młodych robotników brygad polowych i hodowlanych, traktorzystów, agromomów, zootechników i in.

We wszystkich PGR odbyły się już zebrania otwarte ZMP, na których omawiano pracę i warunki bytowe młodych robotników poszczególnych gospodarstw. Mocno krytykowano tu kierowników niektórych gospodarstw za niewłaściwe kierownictwo i brak opieki nad młodymi pracownikami.

Równocześnie odbyły się w zespołach konferencje młodzieży, na których dokonano wyboru delegatów na naradę krajową.

Ostatnio w Zjednoczeniu PGR Przemysł, odbyło się spotkanie delegatów. Omówiono na nim sprawy i wnioski z jakimi młodzież tegó Zjednoczenia wystąpi na Krajowej Naradzie Aktywu ZMP z PGR.

W najbliższym czasie podobne spotkanie delegatów odbędzie się w Sanockim Zjednoczeniu PGR.

Delegaci spotkają się również z młodzieżą poszczególnych gospodarstw. W powiatach o większej ilości PGR powołane zostały specjalne komisje, które na miejscu rozpatrywać będą niektóre wnioski wysuwane przez młodzież na zebraniach i spotkaniach.

(tp)

Więcej niż 12.000 ludzi zmarło we Francji podczas tegorocznych mrozów

Jeden z dzienników francuskich opublikował niedawno raport Narodowego Urzędu Statystyk za pierwszy kwartał 1956 r.

Cechą charakterystyczną pierwszych miesięcy roku 1956 był wzrost śmiertelności z powodu wielkich mrozów. Dziennik podaje, że więcej niż 12.000 mieszkańców Francji zmarło z powodu potwornych warunków życia, nie pozwalających zabezpieczyć się odpowiednio przeciw działaniu mrozów.

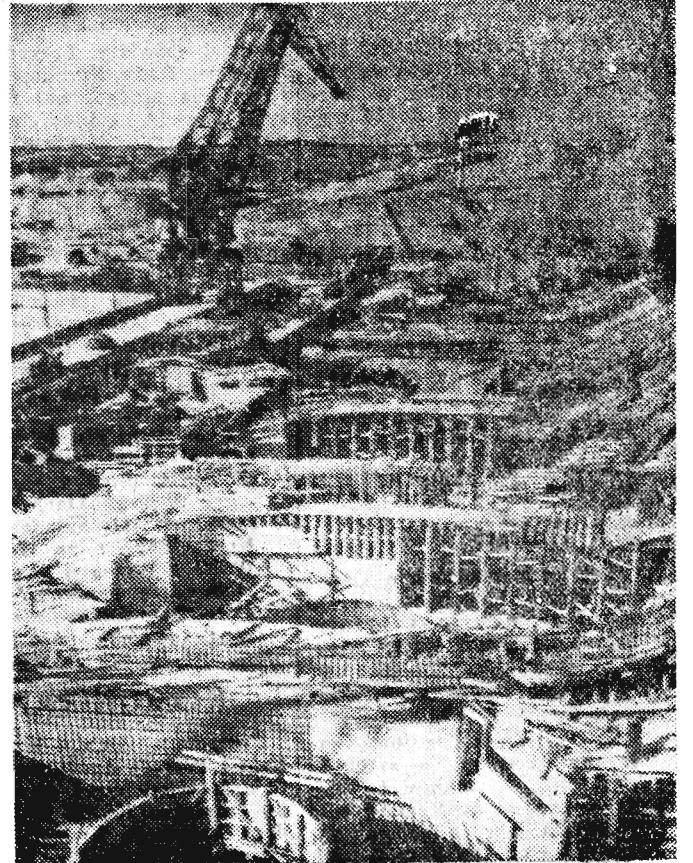
Niezwykła statystyka

Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała niedawno wyniki badań dotyczących samobójstw.

Ogólnie biorąc, mężczyźni popełniają o wiele więcej samobójstw niż kobiety. Wyniki ankiety przeprowadzonej w 25 krajach wykazały, że na 400 mln mieszkańców, rocznie 72.000 mężczyzn i kobiet popełniają samobójstwo. Kraje najliczniejszych samobójstw to Japonia, Dania, Austria i Szwajcaria.

(L'Humanite)

IRKUCKA ELEKTROWNIA WODNA
Na rzece Angarze w ZSRR powstaje Irkucka Elektrownia Wodna. Posiadać ona będzie 3 hydroagregaty o ogólnej mocy 660 tysięcy kilowatów. Już w tym roku dwa agregaty elektrowni dadzą pierwszy prąd dla przemysłu.



Na zdjęciu: Na budowie Irkuckiej Elektrowni Wodnej. FOT — CAF

Ponad 150 spotkań z posłami Ziemi Rzeszowskiej

Z inicjatywy komitetów Frontu Narodowego w całym województwie odbyły się spotkania posłów na Sejm z wyborcami. Takich spotkań odbyło się do tej pory ponad 150, a najwięcej w powiatach: jasielskim, jarosławskim, gorlickim, przeworskim, tarnobrzeczkim i ustrzyckim.

Ta forma wiezi posłów z wyborcami zdaje egzamin. Świadczy o tym chociażby fakt, że przeciętna frekwencja na spotkaniach wynosi od 30 do 100 osób, a na niektórych nawet i 300 osób.

W czasie wspólnej wymiany zdań wiele osób zwraca się do posłów z prośbą o radę i pomoc w kłopotach osobistych jak też w trudnościach całej wsi, gromady, a nawet i powiatu.

W czasie spotkań z posłem M. Ozgą we wsi Olchowce (pow. Sanok) zebrań krytykowali PZR w Sanoku za brak pomocy w pracy miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Stwierdzono, że od czasu założenia spółdzielni członkowie domagają się na próżno wyłączenia spółdzielczego masywu ziemi. Spółdzielcy w dalszym ciągu pracują w trudnych warunkach na rozrzuconej — w różnych krańcach wsi — ziemi. Poseł Ozga postuluje skierowanie do załatwienia w Woj. Zarz. Rolnictwa w Rzeszowie.

Na spotkaniu z posłem P. Pacoszem członkowie spół-

dzielni produkcyjnej w Łukawcu (pow. Rzeszów) skarżyli się na całkowity brak pomocy i zainteresowania spółdzielnią ze strony osób, które pochodzą z Łukawca a pracują na różnych stanowiskach w Rzeszowie.

Ciekawe postulaty wysuwali przed posłem chłopcy ze Średniej Wsi powiatu leskiego. A mianowicie: domagano się tam zakładania punktów usługowych — kowalskich, rymskich i szewskich. Stwierdzono, że brak na wsi tych punktów poważnie utrudnia pracę chłopów, którzy nie zawsze mają okazję i czas jechać do takich punktów znajdujących się przeważnie w mieście.

Obok spotkań posłowie ziemi rzeszowskiej udzielają porad i przyjmują również naczęście dziesiątki różnych skarg i zażaleń w swoich okręgach wyborczych, w zespoleniu poselskim a nawet prywatnie w domu.

Jak nas informuje sekretarz zespołu poselskiego, do posła Piotra Świetlika przychodzi dziennie do domu z różnego rodzaju sprawami przeciętnie 8 osób, do Piotra Pacosza — 6, a do posła Opałka — 5 osób.

Obecnie w porównaniu z okresem poprzednim, wysuwane postulaty i sprawy składane na ręce posłów są staranniej załatwiane. Jednak posłowie napotykać tu na pewne trudności wynikające z opaniałości ze strony aparatu niektórych rad narodowych w załatwianiu skierowanych spraw.

(tp)

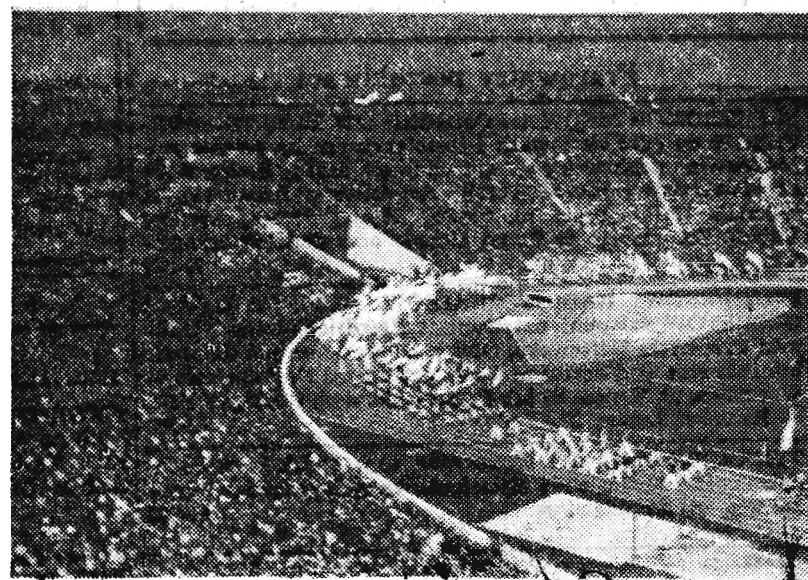
Kooperanci nie utrudniają innym pracy

(e) W ubiegłym miesiącu pisaliśmy, o trudnościach na jakie napotykać pracownicy Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, w związku z nieterminowymi dostawami surowców przez zakłady kooperujące. Obecnie o tyle sytuacja się poprawiła, że Pustków otrzymuje już w dostatecznych ilościach mączkę drzewną. Jednak dostawa kazeiny z Zakładu Przerobu Kazeiny w Murowanej Goślinie koło Poznania (Biuro Zbytu Poznań), nadal kuleje. Tak więc z powodu opóźnienia dostawy kazeiny, pracownicy wydziału galalitu zmuszeni byli przez 1 dzień w lipcu br. wstrzymać produkcję.

Pracownicy Zakładów w Pustkowie skarżą się, że nieterminowe dostawy poważnie podrażają im koszty produkcji. Podrażanie kosztów produkcji wynika z pośpiechu. Bo aby nadrobić opóźnienie w dostarczeniu, przywozi się kazeinę samochodami PKS, zamiast pociągami. Za przewiezienie kazeiny 10-tonowym samochodem PKS z Poznania do Pustkowa, trzeba zapłacić 10.000 zł podczas gdy za przewiezienie tego samego surowca pociągiem, tylko kilkaset złotych.

Chyba kooperanci wezmą sobie te sprawy do serca i nie będą utrudniać pracy załogom i zakładom, z którymi współpracują.

Uroczyste otwarcie Stadionu Śląskiego



23 lipca br. został oddany do użytku nowo-wybudowany stadion sportowy w Chorzowie. Stadion Śląski jest największym stadionem w Polsce o pojemności 100 tys. widzów.

Na zdjęciu: Fragment defilady sportowców w dniu otwarcia.

CAF-fot. Seko



...w woj. rzeszowskim jest 95 tys. radioabonentów. Z tego odbiorniki lampowe posiada 31 tys. ludzi. Pozostali radioabonenci mają głośniki i aparaty słuchawkowe. W miastach jest 47 tys. radioabonentów, a na wsi 48 tys. Na 1.000 mieszkańców przypada 62,8 radioaparatów.

Rocznik Statystyczny r. 1955 str. 254

Na półkoloniach i wczasach w mieście

Dzieci czują się znakomicie

Już od pierwszych dni lipca br. szkół podstawową przy ulicy Grunwaldzkiej w Rzeszowie od godz. 8 do 15 wypełniają młodsi wczasowicze. Jest ich tu aż 135.

Tym razem jednak nie są to przyjezdni z innego województwa czy goście sąsiedniego miasta. Są to dzieci robotników i urzędników, które na czas wakacji pozostały w Rzeszowie. I dla nich to właśnie

Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie przygotował wczasy w mieście, na których spędzają 8 godzin dziennie.

O godzinie 15 powracają do swoich domów. Że się tu nie czują. Wystarczy tylko spojrzeć na nie podczas apelu, czy spożywania posiłków, a przekonamy się o tym sami. Z ich pobytu na tych wczasach zadowolony są także rodzice, którzy odprowadzając tutaj dzieci mogą spokojnie pracować, wiedząc, że otoczone są należytą opieką.

Pomyślano również o rozrywkach dla przedszkolaków. Dla nich zorganizowano w 3 punktach miast (przy ul. Śniadeckich, Kordeckiego i na Osiedlu WSK) półkolonie. Jak mogliśmy się przekonać - dzieciakom niczego nie brak poza... pogodą. Ale za to

przecież organizatorów półkolonii winić nie można.

Wiele dzieci z Rzeszowa wyjechało także w góry i nad morze. M. in. 185 uczestników wysłał Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego na wczasy do Sopotu. Są to przede wszystkim dzieci nauczycieli. W pierwszym turnusie wyjechała chłopcy, a w następnym pójada dziewczynki.

Inną formę wczasów wprowadzono dla uczniów szkół średnich. Są to obozy wędrownicze. Zwolennicy jazdy rowerem odbyli raid kolarski z Rzeszowa do Warszawy a dziewczęta wybrały się pieszo z Rzeszowa do Zakopanego. Podobne „wypadki” przygotowuje się w przyszłym miesiącu. Kandydatów na nie na pewno nie zabraknie. F. B.

Zużytkowują materiały zastępcze i surowiec wtórny

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie jest jednym z 17 tego rodzaju zakładów w kraju, gdzie przeprowadza się doświadczenia w dziedzinie użytkowania materiałów zastępczych i surowca wtórnego. Wytwarza się tu m. in. sztuczną skórę na zegarki, drzewo z trocin na okładziny do ścian oraz galali; przezroczysty to jest rodzaj elastycznego, nie tłukącego się szkła, służącego do wyrobu flakoników, podstawek, kloszy itp.

Z odpadków blachy i drzewa przygotowuje się również takie artykuły codziennego u-

żytku, jak praktyczne wieszadła kieszonek, bagietki laryngologiczne, suszaki do bielizny itp. W „robocie” znajdują się obecnie praktyczne 2-wagowe zegary z galalitu, których mechanizm skonstruowany jest całkowicie z nowych środków plastycznych bez użycia metali kolorowych. Nowością też będzie mały, stółowy fortepian, zbudowany w formie ksylofonu, który ze względu na niską cenę (2 do 2 i pół tysiąca złotych) znajduje niewątpliwie szerokie zastosowanie. (c)

Nowa rozdzielnia prądu elektrycznego w Rzeszowie

W III kwartale br. Rzeszowski Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno rozpoczęło prace przy budowie rozdzielni Zakładu Silec Elektrycznej w Staromleścu. Rozdzielnia ta zasilać będzie część zakładów produkcyjnych miasta Rzeszowa w energię elektryczną. Niezależnie od tego wykonane będą tutaj roboty przy instalacji terenu. Całość robót wykonana będzie do końca bieżącego roku. F. B.

Bizuterii dosyć natomiast wód i perfum za mało

Dużym powodzeniem cieszy się czeska biżuteria: korale nylonowe, naszyjniki, bransolety oraz nowe wzory klipsów, które sprowadzono ostatnio do rzeszowskich sklepów drogerijnych.

O ile jednak bogato wyposażone są sklepy w artykuły zdobnicze, to stanowczo za skromny jest asortyment wód i perfum. Oprócz stałego zestawu popularnych wód, jak „Poemat”, „Kaprós”, czy „Czar Warszawy” zbyt rzadko pojawiają się bardziej atrakcyjne gatunki - szczególnie wód z importu. Sklepy rzeszowskie posiadają też za mało wybór kredek do ust i innych artykułów kosmetycznych.

Przypominamy...

...że już dziś o godz. 16 spotykamy się w kinie „Apollo” w Rzeszowie na seansie dyskusyjnym nad filmem „Warszawska Syrena”.

KOMUNIKAT

Prezydium WRN, Wydział Rent i Pomocy Społecznej podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1956/57 w Zakładach Szkolenia Inwalidów w Poznaniu, Przemyślu, Krakowie i Wrocławiu czynne będą szkoły zawodowe (nauka 2-4 lat) dla inwalidów, prowadzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Podania wraz z załącznikami o przyjęcie do zasadniczej szkoły zawodowej lub technikum należy składać w Wydz. Rent i Pomocy Społecznej powiatowych i miejskich rad narodowych.

Szczegółowych informacji o kierunkach szkolenia i warunkach przyjęcia udziału będą referenci Wydz. Rent i Pomocy Społecznej powiatowych i miejskich rad narodowych, do których należy się zwracać osobiście lub pisemnie. (n)

Najlepsze zespoły artystyczne jadą na wczasy

Pod tym hasłem Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego zorganizował konkurs zespołów artystycznych trwający od 15 czerwca do 15 lipca br. Do konkursu na terenie naszego województwa zgłoszonych zostało 5 zespołów. Dwa z nich zakwalifikowały się do centralnych eliminacji - z Fabryki Pieczywa „San” w Jarosławiu oraz z Zakładów Mięsnych w Dębicy.

Obecnie odbywają się eliminacje centralne. Najlepsze zespoły otrzymają w nagrodę dwutygodniowe bezpłatne wczasy. (n)

Podziękowanie

WSZYSTKIM tym, którzy spieszyli z pociechą, nam zagrożonym w smutku po stracie naszej najdroższej żony i matki Zofii Dubasowej, oraz biorącym udział w pogrzebie, zwłaszcza przewielebnemu Duchowiństwu, Koleżankom i Kolegom, Przyjaciolom i Znajomym, tą drogą dziękuję Mąż, Córka i Zięć. G-266

Sprzedaję DOM z ogrodem w Łańcutie przy ul. Dąbrowskiego 53 sprzedam. Wiadomość: Łańcut - Podzwierzyniec. Hanak Józef. Pg-101

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Międzynarodowy XIV Raid Tatrzański

Tegoroczny Międzynarodowy XIV Raid Tatrzański odbywający się w dniach 13-15 sierpnia br. stanowić będzie obok zagranicznej „Sześciodniówki” jedną z najpoważniejszych imprez sportowych tego typu. Prócz motocyklistów polskich w Raidzie wezmą udział reprezentanci: ZSRR, Czechosłowacji, Anglii, Belgii, Szwecji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej i Szwajcarii. Dążeniem organizatorów jest, aby w przyszłości FIM organizowała mistrzostwa Europy w raidach. Raid Tatrzański stanowiłby jedną z eliminacji takich mistrzostw.

Do udziału w Raidzie zgłosiły się również zespoły fabryczne: NSU, Zündapp, AWO, WFM i Junak. W skład zespołu fabrycznego NSU wchodzi doskonały, znani ze startów w wielu międzynarodowych imprezach motocykliści: Manfred Frey, Garnot Leisner i rekordzista świata w wyścigach motocyklowych w

kategorii maszyn 250 ccm - Otto Haas. Po raz pierwszy zobaczymy w czasie tegorocznego Raidu polskie „Junaki”. Na motocyklach marki „Junak” pojedzie ekipa złożona z 5 zawodników. Wśród nich motocrossowy mistrz Polski w 1955 r. (w klasie maszyn 350 ccm) - Jan Paluch, Władysław Bembenek oraz mistrz sportu Jerzy Dąbrowski. Również Warszawska Fabryka Motocykli przygotowuje kilka specjalnie raidowo przygotowanych motocykli. Zawodnicy Niemiec zachodnich wezmą udział w Raidzie na Zündappach-elasticach.

Komitet Organizacyjny Międzynarodowego XIV Raidu Tatrzańskiego otrzymał m. in. pisemne zgłoszenia ekip szwecyjskiej. W skład zespołu szwedzkiego wchodzi zawodnicy: Tjaelvar Dahlstroem (175 DKW), Bengt Winborg (250 Monark), Bjoern Naclund (125 MV) Olaf Hagman (175

Husqvaran), Nils Stroemborn (250 Monark).

Wpłynęło zgłoszenie reprezentacji czeskosłowackiego Ustredni Automobilklub. W skład 6-osobowej ekipy wchodzi: Pudil Jaroslav, Roucka Boguslav, Polanka Zdenek (wszyscy na motocyklach CZ 175), Sedina Vladimir i Klimt Sasza (Jawa 250) oraz Soucek Miroslav (CZ 125). W najbliższym czasie spodziewane jest zgłoszenie drużyny czeskosłowackiego „Svazarm” (odpowiednik naszej LPZ).

Zespół fabryczny AWO z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgłosił następujących zawodników: Polhan Gotfryd (AWO 425), Gilbert Rudi, Roediger Kurt, Amtor Helmut (wszyscy na AWO 425). Wpłynęło również z Niemieckiej Republiki Demokratycznej telegraficzne zgłoszenie drużyny Dynamo.

Piątek 27 lipca RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14 Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 99 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 68 Pogotowie MO tel. 07

Radio Program I - na fal 1322 m Program dnia: 6.54 13.25. Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 16.00 20.00 23.00. 5.11 Muzyka 5.30 Poranne rozmaitości 6.06 Wesołe melodie 6.45 Gimnastyka 7.10 Ork. Kostelanetz 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Uwertury symfoniczne 8.06 Melodie ludowe 8.36 Utwory skrzypcowe 9.00 „Wrony i Kitajka” słuch. dla dzieci 9.30 Muzyka 9.40 „Nasze letnie zabawy” - aud. dla przedszkoli 10.00 „Piękne głosy” 10.35 Walce 11.00 Muzyka i aktualności 11.25 Przerwa 13.30 „Szwedzi w Warszawie” fragm. pow. Przyborskiego dla dzieci 16.05 Polska muzyka ludowa 16.30 Pieśni kompozyt. francuskich 16.50 Porady praktyczne 17.00 Beethoven: 11 Symfonia D-dur 17.55 „Śpiewamy pieśni i piosenki” 18.00 Utwory fortepianowe 18.20 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży” 18.45 „Majówka” opow. F. Morry 19.00 „Magazyn muzyczny” 20.25 Aud. dla wsi 20.35 „Alkad z Zalamei” - słuch. wg sztuki Calderona 22.10 Muzyka taneczna. Program II - na fal 367 m Program dnia: 5.50 11.30. Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 12.04 14.00 18.15 21.30 23.50. 5.05 Pogodne melodie 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz 5.55 Muzyka rozrywkowa 6.15 Aud. dla rodziców 6.40 „W rytmie tanecznym”. Od 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 11.35 Muzyka rozrywkowa 12.10 Przegląd prasy 12.15 Duety komp. rosyjskich 12.30 Naszowska nuta 12.50 Pieśni ludowe Mazowsza 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Utwory kompozytorów polskich 13.30 Muzyka rozrywkowa 14.10 „Hippoza i narty” fragm. pow. St. Otwinowskiego 14.50 Koncert zwycięzcy 15.30 Koncert studentów PWSM w Krakowie 16.00 Koncert: Muzyka baletowa 16.30 Zespół W. Kazaneckiego 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.20 Kompozytor tygodnia - „Jan Sebastian Bach” 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 Reportaż literacki 19.45 Chór rozgł. wrocławskiej 20.05 D. Kabalewski: Koncert skrzypcowy C-dur op. 48 20.25 Dyskusja przed mikrofonem 20.45 Muzyka taneczna 22.00 Kronika sportowa 22.10 Koncert symfoniczny: G. Mahler - IX symfonia 23.00 Felieton 23.10 D. c. koncertu.

King APOLLO (ul. W. Hiberna) - Warszawska Syrena - godz. 16.18 i 20 PRZODOWNIK (ul. Fstrowskiego) - Alarm w górach - godz. 17 i 19 KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) - 2x2=3 - godz. 20 WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne WSK (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne ŁAŃCUT ZNICZ - Włóczęga Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE (ul. 3 Maja 19) - czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁAŃCUCIE - czynne od 10 - 15

Teatr PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ w Rzeszowie Ostry dyżur - godz. 19

W.D.K. WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) Konkursy strzeleckie z nagrodami - Strzelnicza sportowa WDK - godz. 15-19

SPOŁDZIELNIA PRACY „METALSPRZĘT” w Rzeszowie, Rynek nr 24 zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na wykonanie PRAS STOLARSKICH trzy, cztero i wielorubowych, CZYSZCZAREK do drewna, FREZAREK STOLARSKICH i PIŁ TARCZOWYCH różnych wielkości (ze stolami). Równocześnie przyjmujemy do kapitalnego remontu, okrusowego i bieżącego, obrabiarki do metali i drewna. K-385

Pracownicy poszukiwani ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW do prac sieciowych i instalacyjnych na terenie województwa rzeszowskiego zatrudni od zaraz Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja. Praca akordowa. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie oraz dodatek rozłąkowy. K-371

INŻYNIERÓW RADIOTECHNIKÓW, GEOFIZYKÓW i GEODETÓW zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego. Oferty należy kierować osobiście lub listownie pod adresem: Centralny Urząd Naftobudowy - Warszawa, ul. Krucza 36 lub Przedsiębiorstwo Geofizyki P. N. - Kraków, Lubicz 25. K-382

TYNKARZY na tynki elewacyjne oraz CIEŚLI zatrudni natychmiast Spółdzielnia Mieszaniowa w Rzeszowie - Staromieście, ul. Sienkiewicza. K-386



ROZWIJA SIĘ SPORT PŁYWACKI Na zdjęciu: Zwycięzca wyścigu pływackiego Czerwik (Stal - Ostrowiec) na trasie. CAF - fot. Dąbrowiecki

ZAWIADOMIENIE KOMISJA LIKWIDACYJNA przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu powołana do ustalenia wyników działalności b. Kierownictwa Oddziału Robót Rozbiórkowych Prezydium PRN w Jarosławiu wzywa osoby zainteresowane, które dokonały wpłat na ręce inż. Z. Kałamarza na dostawę cegły poroziórkowej, a nie otrzymały jej, aby zgłosiły swoje pretensje Komisji Likwidacyjnej w terminie do dnia 10 sierpnia 1956 r. w Prezydium PRN w Jarosławiu, ul. Gen. Świerczewskiego 25, I p. pokój nr 51 w godzinach od 8 - 13. Ostrzega się równocześnie przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji o dostawę cegły poroziórkowej z inż. Kałamarzem, lub innymi osobami, kwitującymi zawarcie umowy pieczęcią Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu - Kierownictwo Grupy Robót Rozbiórkowych, którą to pieczęć przy tym jednocześnie unieważniamy. K-384

Ogłoszenia drobne Zguby PIETRUCHA Irena, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Gastronomiczne w Rzeszowie. G-264 Lokale 2 POKOJE z używalnością kuchni w Szczecinie, zamienię na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń - Rzeszów, Gałęzowski. G-265